

Sygn. akt V ACa 671/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SA Maryla Domel-Jasińska
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 4 maja 2012 r. sygn. akt I C 162/08

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 (pierwszym) o tyle tylko, że ustawowe odsetki od kwoty 28.000 złotych zasądza od dnia 7 marca 2008 r. do dnia 4 czerwca 2009 r. oraz od 7 października 2009 r. do dnia zapłaty;
2. w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2008 r. do dnia 4 czerwca 2009 r. oraz od 7 października 2009 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;
3. w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.783 (jeden tysiąc siedemset osiemdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że w miejsce kwoty 3.223,14 złotych nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 10.014 (dziesięć tysięcy czternaście) złotych;

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych od których powód był zwolniony.

Na oryginale właściwe podpisy.

**Sygn. akt V Aca 671/12**

## UZASADNIENIE

Pozwem, który do Sądu Okręgowego we Włocławku wpłynął w dniu 3 listopada 2008 roku powód G. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) kwoty 118.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2007 roku do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem, któremu uległ w dniu 13 czerwca 2002 roku. Zwrócił się ponadto o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 13 czerwca 2002 roku, jako pasażer samochodu osobowego, prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę, uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego doznał licznych i poważnych obrażeń ciała oraz rozstroju zdrowia. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone ze względu na śmierć kierującego. Za skutki wypadku odpowiedzialność ponosi pozwany, bowiem nie ustalono danych, dotyczących umowy ubezpieczenia OC samochodu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany uznał, co do zasady, swoją odpowiedzialność związaną z opisanym wyżej wypadkiem komunikacyjnym. Zakwestionował jednak istnienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a dysfunkcją seksualną powoda oraz ograniczeniami w funkcjonowaniu lewego stawu łokciowego i barku. Pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 32.000 zł i uznał, że wyższa kwota stałaby się źródłem bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Pozwany zakwestionował wymagalność dochodzonych od zadośćuczynienia odsetek, twierdząc że należą się one od daty wyroku, gdyż sąd orzeka o wysokości zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę stan rzeczy z tej daty.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 maja 2012 roku, sygn. akt I C 162/08 zasądził od pozwanego (...) na rzecz powoda kwotę 28.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2007 roku do dnia 4 czerwca 2009 roku oraz od 7 października 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.881 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Dalej idące powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy nakazał ponadto pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Włocławku

kwotę 3.223,14 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powód był zwolniony. Pozostałymi kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 13 czerwca 2002 roku o godz. 4.30 w miejscowości P., gmina C., doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł kierujący samochodem M. A. (obywatel Armenii). Powód, jako pasażer pojazdu, doznał ciężkich obrażeń ciała. Kierujący był w stanie nietrzeźwości - miał 1,6 promila alkoholu we krwi. Postępowanie przygotowawcze w sprawie zostało umorzone z uwagi na śmierć kierowcy. Nie zdołano ustalić żadnych informacji odnośnie ubezpieczenia OC sprawcy wypadku. Pierwsza pomoc została udzielona powodowi przez ratowników karetki pogotowia, którzy zawieźli go głęboko nieprzytomnego i zaintubowanego do szpitala we W.. Dyżurujący lekarz wyczuł z ust powoda lekki zapach alkoholu. Na głównej izbie przyjęć, o godz. 8.15 pobrano od powoda krew, przy czym wcześniej zostało mu przetoczone 2.500 ml płynów dyfuzyjnych. Badanie laboratoryjne pobranej próbki krwi wykazało 0,9 promila alkoholu.

W następstwie wypadku powód doznał urazu głowy ze złamaniem kości czaszki, krwawieniem śródczaszkowym i stłuczeniem mózgu, a także urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber i stłuczeniem płuc oraz odmą oplucnową i podskórną.

Bezpośrednio po wypadku w okresie od 13 czerwca do 29 lipca 2002 roku przebywał w Szpitalu Wojewódzkim we W. na Oddziale (...). Nie przeszedł w tym czasie żadnej operacji, jedynie dnia 4 lipca wykonano u niego zabieg tracheotomii. Przez ponad dwa tygodnie przebywał w śpiączce. Po około 3 tygodniach ( na początku lipca 2002 roku) zaczął spełniać proste polecenia, potem słowny kontakt z nim stawał się coraz bardziej logiczny, choć występowały zaburzenia pamięci. Po opuszczeniu szpitala we W. powód na 3 dni trafił do domu, a następnie w dniu 1 sierpnia 2002 roku został przyjęty na oddział rehabilitacyjny szpitala w R., gdzie przebywał do 20 sierpnia 2002 roku. Podczas tego pobytu uzyskano u niego polepszenie samopoczucia i zmniejszenie spowolnienia psychoruchowego, zaczął też chodzić. Następną rehabilitację stacjonarną powód przeszedł w szpitalu w L. w okresie od 29 października do 8 listopada 2002 roku. Podczas pobytu miała miejsce konsultacja psychiatryczna, podczas której zdiagnozowano u powoda organiczne zaburzenia koncentracji. Badanie psychologiczne z dnia 18 listopada 2002 roku wykazało regres funkcji poznawczych, nie osiągający jednak poziomu otępienia.

Od 2003 roku powód jest pod stałą opieką (...) z uwagi na zaburzenia osobowości i zachowania spowodowane uszkodzeniem i dysfunkcją mózgu.

Aktualnie u powoda stwierdzono organiczne zaburzenia osobowości, (...) Skutki te wynikają w głównej mierze z doznanego przez powoda urazu głowy i powodują 30% trwałe uszczerbek na zdrowiu. Rokowania na przyszłość w zakresie stanu fizycznego powoda są pomyślne, natomiast w zakresie zdrowia psychicznego są niepomyślne z uwagi na organiczne podłoże zmian i nie należy oczekiwać istotnej poprawy. Powód wymaga terapii (...), wymaga również okresowych kontroli neurologicznych i stosowania leków poprawiających koncentrację i procesy poznawcze, a także zabiegów rehabilitacyjnych lewej ręki wzmacniających siłę mięśniową.

Powód bezpośrednio po wypadku nie czuł bólu. Pierwsze bóle poczuł podczas rehabilitacji w szpitalu w R.. Dolegliwości bólowe o średnim stopniu nasilenia (związane ze złamaniem żeber i urazem głowy) mogły u niego utrzymywać się przez około miesiąc od wypadku, następnie stopniowo powinny ustępować. Obecnie występują okresowo

omałym stopniu nasilenia i wymagają doraźnego stosowania leku przeciwbólowego.

Powód wymaga aktualnie pomocy innych osób w samodzielnym funkcjonowaniu. Nie musi stosować specjalnej diety. Jediną widoczną blizną na ciele powoda jest blizna na szyi po zabiegu tracheotomii. Złamanie żeber nie pozostawiło skutków w postaci ograniczenia ruchomości klatki piersiowej, zniekształceń oraz zmian w badaniach spirometrycznych. Przed wypadkiem powód nie pracował, otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne w związku z urazem kolana. Miał wówczas żonę, posiada czworo dzieci.

Bezpośrednio po wypadku powodem opiekowała najbliższa rodzina.(...)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu za pośrednictwem M. Lex - Centrum Pomocy (...) w Wypadkach Komunikacyjnych pismem z dnia 20 lutego 2007 roku, które do (...) S.A. Inspektorat we W. w dniu 23 lutego 2007 roku. Domagał się w nim, obok zwrotu wydatków na leki i koszty dojazdów również wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 130.000 zł, z którego pozwany wstępnie uznał za uzasadnione żądanie zapłaty kwoty 10.000 zł (uwzględniającej 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody). Początkowo pozwany ustalił 20% uszczerbek na zdrowiu powoda, następnie w oparciu o dodatkową opinię biegłego chirurga, która wpłynęła do pozwanego dnia 13 grudnia 2007 roku podwyższył go do 24%, co skutkowało dopłatą w wysokości 20.000 zł, przyznaną powodowi decyzją z dnia 3 marca 2008 roku. W toku procesu pozwany podjął decyzję o dodatkowej wypłacie 20.000 zł, przekazanej powodowi w lutym 2009 roku.

Sąd Okręgowy powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie zeznań powoda, świadka M. B., zgromadzonych w toku postępowania dokumentów oraz opinii instytutu i biegłej z dziedziny seksuologii. W jego ocenie, autentyczność i wiarygodność tych dowodów nie została zakwestionowana przez strony, jak i nie budziła wątpliwości sądu.

Opinie biegłych zostało ocenione przez sąd jako miarodajne, fachowe i stanowczo uzasadnione. Oddają one tok rozumowania biegłych, któremu nie można zarzucić braku logiki czy niekonsekwencji.

Sąd Okręgowy zważył następnie, że pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda, wynikającą z art. 98 ustawy z dnia 22

maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jak również nie negował uprawnień powoda do zadośćuczynienia. Pozwany podważył przede wszystkim istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem, a stwierdzonymi u powoda ograniczeniami funkcji lewego stawu łokciowego i barku oraz dysfunkcją seksuologiczną. Powód zaś kwestionował przyjęcie przez pozwanego jego przyczynienia się do powstania szkody. Przedmiotem sporu była również wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy podkreślił, że, zgodnie z opinią biegłych, przyjął istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem, a ubytkiem masy mięśniowej lewej kończyny górnej. Wykluczył jednocześnie, by taki związek zachodził wobec stwierdzonego u powoda ograniczenia funkcji lewego stawu łokciowego i lewego barku. Kierując się opinią biegłej seksuolog przyjął również, że zdiagnozowana u powoda dysfunkcja seksualna wynika z w/w zdarzenia komunikacyjnego.

Sąd I instancji przyjął ponadto 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody. Wskazał, że powód podczas postępowania likwidacyjnego nie kwestionował przyjmowanego przez pozwanego przyczynienia i jego argumentacji w tym zakresie. Sam też przyznał się, że z relacji żony dowiedział się o swojej znajomości ze sprawcą wypadku. Jak wskazał Sąd Okręgowy, najprawdopodobniej powód wraz z kierującym pojazdem spożywali wspólnie alkohol, a następnie wspólnie wsiedli do samochodu i wspólnie nim podróżowali. Wskazane okoliczności, zadecydowały, w ocenie sądu i instancji, o równym ze sprawcą wypadku przyczynieniu się powoda do powstania szkody.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, w świetle przesłanek z art. 445 §1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że owe zadośćuczynienie ma pełnić przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Przyznana kwota ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową. Istotą zadośćuczynienia pieniężnego jest więc wynagrodzenie krzywdy doznanej przez poszkodowanego, wyrażającej się w ujemnych odczuciach fizycznych i psychicznych, wywołanych bólem, kalectwem i poczuciem upośledzenia. Sąd Okręgowy uwzględnił w związku z powyższym wysoki uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał powód, długotrwałość leczenia i trwałość skutków wypadku. Wziął ponadto pod uwagę złe rokowania co do stanu zdrowia psychicznego powoda oraz jego dysfunkcję seksuologiczną. Z drugiej strony wskazał, że powód jest całkowicie samodzielny i nie wymaga pomocy osób trzecich. Nie utracił zdolności zarobkowych, wrócił mu w znacznym stopniu zmysły węchu i smaku. Istnieje ponadto szansa na odzyskanie, choćby częściowej sprawności seksualnej, pod warunkiem przejścia

specjalistycznego leczenia. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że uzasadniają one przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że uzasadniają one przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł. Przy uwzględnieniu zaś przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz wypłaconej przez pozwanego kwoty 32.000 zł zasądzono na jego rzecz dalszą kwotę 28.000 zł. W ocenie sądu wskazana wysokość zadośćuczynienia nie jest wygórowana, w świetle całokształtu okoliczności dotyczących wypadku powoda. Nie jest przy tym nadmierna w odniesieniu do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Zasądzając zadośćuczynienie sąd I instancji tylko częściowo uwzględnił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych, uznając je za uzasadnione, począwszy od 28 grudnia 2007 roku, tj. po upływie 14 dni od daty przedstawienia

pozwanemu uzupełnionych akt szkodowych o dodatkową opinię biegłego chirurga, co nastąpiło w dniu 13 grudnia 2007 roku (art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003.124.1152). W ocenie sądu w tej dacie aktualne były wszystkie podstawy do ostatecznej likwidacji omawianej szkody niemajątkowej. W dacie wpłynięcia do pozwanego uzupełnionych akt szkodowych znane już były wszystkie następstwa wypadku, od których zależy wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie jest wierzytelnością bezterminową, co powoduje, że roszczenie z tego tytułu, w myśl art. 455 k.c. powinno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. W konsekwencji, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., poszkodowanemu należą się odsetki z tytułu opóźnienia od chwili wezwania go do zapłaty, kiedy dłużnik, mimo to, nie spełnia świadczenia.

Tym samym niezasadne było stanowisko pozwanego, który uznał, że skoro sąd dopiero w wyroku ustala wysokość należnego zadośćuczynienia, to odsetki należy zasądzić od daty wyroku.

Sąd Okręgowy nie zasądził odsetek za okres zawieszenia sprawy, które trwało od 5 czerwca 2009 roku do 6 października 2009 roku. Powód we wniosku o zawieszenie oświadczył, że nie będzie się domagał odsetek za okres spoczywania sprawy. Z tego względu ich dochodzenie po podjęciu sprawy stanowi nadużycie prawa i nie może korzystać z ochrony prawnej.

Ponadto, roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości było, w opinii sądu I instancji, niezasadne. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że wszystkie szkody mogące powstać w przyszłości już się ujawniły. Jeżeli

chodzi o szkody niemajątkowe, to przyznane w niniejszej sprawie zadośćuczynienie obejmuje wszystkie tego rodzaju szkody, nie tylko te istniejące, ale też mogące ujawnić się w przyszłości. Od daty wypadku upłynęło już 10 lat, a zatem, jak podkreślił sąd I instancji, istnieje niewielkie prawdopodobieństwo ujawnienia się w przyszłości nowych szkód majątkowych.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało wydane zgodnie art. 100 k.p.c., w myśl zasady stosunkowego ich rozdzielenia. Sąd Okręgowy przyjął, że powód wygrał proces w 24%, a zatem uległ w pozostałych 76%. Obie strony poniosły wyłącznie koszt udziału w sprawie fachowego pełnomocnika, które wynagrodzenie wyniosło 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Dokonując podziału kosztów procesu, zgodnie z w/w proporcją, zasądzono na rzecz pozwanego kwotę 1.881 zł.

Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 102 k.p.c., nie pobrał od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia, części nieuiszczonych kosztów sądowych, którymi obciążono Skarb Państwa. W ocenie sądu, takie rozstrzygnięcie jest uzasadnione wobec trudnej sytuacji zdrowotnej i rodzinnej powoda. Od pozwanego zasądzono natomiast kwotę 3.223,14 zł (24% z 13.429,73 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Powód zaskarżył orzeczenie Sądu Okręgowego w części, w zakresie punktu 2, oddalającego żądanie powoda o zasądzenie kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2007 roku do dnia 4 czerwca 2009 roku oraz od 7 października 2009 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 3.

Podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 362 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, prowadzącego do błędnego ustalenia okoliczności, wskazujących na przyczynienie się powoda do powstania szkody, a w konsekwencji nieuprawnione ustalenie przyczynienia się powoda do powstania szkody w wysokości 50%, w sytuacji gdy materiał zgromadzony w sprawie nie pozwala na ustalenie przyczynienia się powoda do powstania szkody;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których sąd oparł ustalenie faktyczne, co do okoliczności wskazujących na przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Jak się wyraził skarżący, z ostrożności procesowej, wskazał także na naruszenie art. 362 k.c., polegające na błędnym ustaleniu ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody i określenie go na poziomie 50%.

Opierając się na tak sformułowanych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 88.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2007 roku do dnia 4 czerwca 2009 roku oraz od 7 października 2009 roku do dnia zapłaty. Zwrócił się ponadto o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zaskarżył powyższy wyrok w części, a mianowicie w punkcie 1, w zakresie zasądzonych na rzecz powoda ustawowych odsetek od zadośćuczynienia poczynszy od 28 grudnia 2007 roku oraz w punkcie 4, obciążającym pozwanego kosztami procesu.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego:

1) art. 361 § 1 k.c., art. 363 § 2 k.c., art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., obowiązującego w dacie szkody § 36 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 rok w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U.2000.26.310) w związku z regulującym obecnie te same terminy art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003.124.1152);

2) naruszenie prawa procesowego, art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 i art. 100 k.p.c. poprzez nieobciążenie powoda kosztami procesu.

Skarżący w konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie odsetek poczynając od daty wyrokowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zwrócił się także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, wyrażone uprzednio w apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Wstępnie należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny aprobejuje zasadnicze ustalenia faktyczne sprawy, poczynione przez sąd I instancji, za wyjątkiem ustalenia dotyczącego przyczynienia się powoda do powstania szkody, o czym niżej.

W pierwszej kolejności rozpoznania wymaga apelacja powoda, jako dalej idąca.

Zarzuty powoda sprowadzały się w istocie do naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, prowadzący następnie do błędnego ustalenia okoliczności wskazujących na przyczynienie się powoda do powstania szkody. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, sąd I instancji dopuścił się również obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że G. B. przyczynił się do powstania szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty powoda zasługują na uwzględnienie. Należy zgodzić się ze skarżącym, że całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie związku między zachowaniem powoda, a normą prawną zawartą w przepisach art. 362 k.c.

Sąd Okręgowy, w istocie, w drodze li tylko domniemań faktycznych przyjął, że powód „najprawdopodobniej” wraz z kierującym pojazdem spożywali alkohol, a następnie wspólnie wsiedli do samochodu i wspólnie podróżowali. Wniosek

taki, w opinii sądu I instancji, wynika z uprzedniej znajomości wyżej wymienionych oraz ich wspólnej, rozpoczętej około 4 rano podróży oraz faktu, że w krwi obu podróżujących stwierdzono obecność alkoholu.

Powyższego ustalenia sądu nie można zaaprobować. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że możliwość zastosowania przez sąd domniemania faktycznego, przewidzianego w art. 231 k.p.c., nie może być interpretowana jako złagodzenie - wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Zastosowanie domniemania faktycznego powinno mieć miejsce w postępowaniu sądowym wówczas, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r. I CSK 11/10).

Sąd Okręgowy w swych ustaleniach pominął relację byłej żony powoda - M. B. (k,114v), która wskazała, że jej mąż nigdy nie wsiadłby do samochodu z nietrzeźwym kierowcą, a jego wyjazd był związany z poszukiwaniem pracy.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań M. B. (k.450-450v), która wskazała, że powód wspominał jej, że był umówiony ze sprawcą wypadku, który miał go podwieźć do W.. Dodała, że kierujący pojazdem w dniu zdarzenia nie spał w ich domu. W mieszkaniu nie było żadnych śladów, wskazujących na obecność gościa. Stół był

czysty, nie było oznak spożywania posiłków czy alkoholu. W opinii świadka, powód spożywał alkohol okazjonalnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania świadka należy w całości obdarzyć walorem wiarygodności. Świadek, jako była żona powoda, nie ma żadnych podstaw, by składać fałszywe zeznania na jego korzyść. Ponadto, M. B. już w toku postępowania przed sądem I instancji podkreślała, że jej mąż nigdy nie zdecydowałby się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą.

Biorąc powyższe pod uwagę nie można bezspornie przyjąć, że G. B. wiedział, że sprawca wypadku spożywał alkohol. Kierujący nie nocował w mieszkaniu powoda, a jedynie przejeżdżał przez jego miejscowości i zgodził się, by podwieźć go do W.. Podróż była wcześniej zaplanowana. Natomiast wczesna pora wyjazdu, jak i uprzednia znajomość mężczyzn nie może prowadzić wprost do wniosku, że wspólnie, przed podróżą, spożywali alkohol. Brak środków dowodowych, które pozwoliłyby na takie stwierdzenie, które, w okolicznościach tej sprawy, nie wynika również z zasad logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Ustalenia sądu muszą przede wszystkim pozostawać w ścisłej relacji z treścią przeprowadzonego i następnie ocenionego zgodnie z art. 233§ 1 k.p.c., materiału dowodowego. Materiał ten, w szczególności zeznania M. B., nie świadczy o wiedzy powoda na temat nietrzeźwości kierującego pojazdem. Relacja omówionego świadka podważa podstawę wnioskowania sądu I instancji o wspólnym spożywaniu alkoholu. Świadek wskazała, że w mieszkaniu nie było żadnych oznak sugerujących obecność gości, a znajomy powoda miał go podwieźć, przejeżdżając przez ich miejscowość.

Ustalenia sądu I instancji dotyczące wiedzy powoda o nietrzeźwości kierującego nie uwzględniają opisanych wyżej okoliczności i abstrahują o treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stanowią w istocie niedopuszczalne uproszczenie, odmawiając powodowi pełnej ochrony prawnej jego żądań. Fakt przyczynienia się powoda do powstania szkody powinien, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) wykazać pozwanego. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie zaoferował tymczasem dowodów, które przekonałyby sąd o zasadności jego stanowiska.

W konsekwencji, należało wykluczyć przyczynienie się powoda do powstania szkody, które uzasadniałoby zmniejszenie należnego mu zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zmienił zatem zaskarżony wyrok i przyznał G. B. dalszą kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W świetle okoliczności ustalonych przez sąd I instancji, niekwestionowanych przez sąd odwoławczy, a dotyczących

stanu zdrowia powoda i skutków wypadku z dnia 13 czerwca 2002 roku zasądzona kwota nie jest wygórowana. Spełnia swoją funkcję kompensacyjną, nie będąc przy tym źródłem bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Podsumowując tę część rozważać należy wskazać, że apelacja powoda zasługiwała częściowo na uwzględnienie, a mianowicie w zakresie żądania zwiększenia kwoty zadośćuczynienia, poprzez wykluczenie przyczynienia się powoda do powstania szkody. Skarżący niezasadnie domagał się natomiast odsetek ustawowych począwszy od 28 grudnia 2007 roku, w tym bowiem zakresie częściowo skuteczny okazał się środek odwoławczy strony pozwanej.

Przechodząc zatem do rozpoznania apelacji Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy wskazać, że pozwany kwestionował zaskarżony wyrok przede wszystkim w części zasądzającej na rzecz powoda ustawowe odsetki od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę począwszy od 28 grudnia 2007 roku. Skarżący domagał się bowiem, by owe odsetki zostały naliczone od chwili wyrokowania. W tym zakresie odwołał się do stanowiska judykatury oraz wskazał na art. 363 § 2 k.c., który pozwala na ustalenie zadośćuczynienia według cen z daty wyrokowania.

Wstępnie należy zauważyć, że w orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska, odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania (np. wyrok SN z 30.10.2003 r., IV CK 130/02, wyrok SN z 8.12.1997 r., I CKN 361/97). Z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c. (np. wyrok SA we Wrocławiu z 10.02.2012 r., I ACa 1405/11, wyrok SA w Warszawie z 28.10.2011 r., VI ACa 247/11, wyrok SN z 18.02.2011 r., I CSK 243/10).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa kwestia winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też

w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania.

Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. Zważyć też należy, że zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie w wyroku z dnia 10 listopada 2009 roku,

I ACa 523/09).

W związku z powyższym należy przyjąć, że - co do zasady - Sąd Okręgowy trafnie uznał, że odsetki za opóźnienie należą się powodowi od chwili, kiedy znane były wszystkie okoliczności, wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Sąd I instancji słusznie również skonstatował, że chwilą, w której pozwany ustalił niezbędne przesłanki do określenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, był wpływ uzupełniającej opinii biegłego chirurga. Sąd Okręgowy błędnie jednakże przyjął, że akta szkodowe zostały uzupełnione o powyższą opinię w dniu 13 grudnia 2007 roku. W istocie nastąpiło to dopiero w dniu 20 lutego 2008 roku (k. 116 akt szkodowych). W tym zakresie zarzuty strony pozwanej są uzasadnione.

Pozostałe rozważania sądu odznaczają się poprawnością. Zgodnie z art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu



albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Przepisy art. 16 i 17 stosuje się odpowiednio.

W związku z powyższym określony termin 14 dni należało liczyć dopiero od 20 lutego 2008 roku. Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo apelację strony pozwanej, zmienił zatem zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że początkowy termin naliczania odsetek ustalił na dzień 7 marca 2008 roku.

W tym miejscu podkreślić należy, że wobec zmiany zaskarżonego wyroku w postępowaniu odwoławczym, weryfikacji musiał również ulec stosunek, w którym pozwany powinien pokryć koszty sądowe oraz zwrócić powodowi część kosztów procesu. Ostatecznie żądanie powoda zasądzenia kwoty 118.000 zł zostało uwzględnione do kwoty 88.000 zł, a zatem w 74%. W tej części pozwany przegrał proces, a tym samym Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego we Włocławku w miejsce kwoty 3.223,14 zł kwotę 10.014 zł. Uwzględniając powyższy stosunek procentowy, pozwany powinien natomiast zwrócić powodowi tytułem kosztów procesu, po ich wzajemny potrąceniu, kwotę 1.783 zł.

Reasumując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle tylko, że ustawowe odsetki od kwoty 28.000 zł zasądza od dnia 7 marca 2008 roku do dnia 4 czerwca 2009 roku oraz od 7 października 2009 roku do dnia zapłaty, następnie w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2008 roku do dnia 4 czerwca 2009 roku oraz od 7 października 2009 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części, w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.783 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w punkcie 4 w ten sposób, że w miejsce kwoty 3.223,14 zł nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 10.014 zł.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., dalej idące apelacje obu stron postępowania, oddalił, uznając je za niezasadne.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Należało bowiem przyjąć, że powód wygrał w istocie postępowanie apelacyjne, gdyż nieznacznie tylko ustąpił co do swojego żądania.

Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono zgodnie § 2 ust. 1 i 3 i § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 nr 163, poz. 1349).

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. sąd nakazał pobrać od

pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.000 zł, tytułem opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony (5% z 60.000 = 3.000 zł).